



Sygn. akt III CSK 187/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Tadeusz Ereciński (przewodniczący)

SSN Jacek Gudowski

SSN Karol Weitz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa F. W.

przeciwko S. Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 26 lutego 2015 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 26 kwietnia 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód F. W. domagał się zasądzenia od pozwanej S. Towarzystwo Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej w W. kwoty 41 000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 579,68 zł tytułem odszkodowania i kwoty 5 936,06 jako skapitalizowanej renty tytułem opieki osób trzecich za okres od dnia 21 września 2006 r. do dnia 30 marca 2007 r., wraz z ustawowymi odsetkami od daty wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległ w dniu 21 września 2006 r.

Wyrokiem z dnia 25 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy w K. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwoty 37 000 zł tytułem zadośćuczynienia i 3 015,77 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2010 r. do dnia zapłaty, ustalił odpowiedzialność pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 21 września 2006 r., a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 21 września 2006 r. powód uległ wypadkowi, którego sprawczynią była M. Ł., oddająca samochód do warsztatu celem serwisowania. Na prośbę powoda uruchomiła ona silnik samochodu sięgając ręką do stacyjki przez otwarte okno samochodu. Samochód miał „wrzucony bieg”, w związku z czym przesunął się do przodu i doszło do przygniecenia lewej dolnej kończyny powoda do podjazdu. W wyniku wypadku powód doznał istotnych obrażeń opisanych szczegółowo w uzasadnieniu wyroku. Poniesiony przezeń uszczerbek na zdrowiu wyniósł 23%. Poddany został leczeniu, doznał także cierpień natury psychicznej.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo było co do zasady usprawiedliwione. Pozwana ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 822 § 1 i 2 k.c. i ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.; dalej jako u.u.o.), gdyż przyjęła odpowiedzialność za wypadek z dnia 21 września 2006 r. z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody spowodowane ruchem tych pojazdów potwierdzonej polisą nr [...]. Szkoda powoda pozostaje

w bezpośrednim związku z ruchem pojazdu. Nie zachodzą okoliczności wyłączające odpowiedzialność pozwanej, które mogłyby wynikać z wyłącznej winy powoda, jego przyczynienia się do powstania szkody albo braku winy M. Ł.

Wysokość zadośćuczynienia Sąd Rejonowy określił uwzględniając krzywdę powoda wynikłą z obrażeń wskutek wypadku i jego cierpienia psychiczne. Uznał, że za każdy 1% uszczerbku na zdrowiu należy się powodowi 2 000 zł, wobec czego - uwzględniając kwotę 9 000 zł wypłaconą mu jako zadośćuczynienie przez pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym - zasądził kwotę 37 000 zł. Odszkodowaniem objął koszty opieki osób trzecich (4 220 zł) oraz koszty dojazdów na leczenie (1 029,68 zł), odliczając kwoty wypłacone z tego tytułu powodowi przez pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym (odpowiednio 1 783,91 zł oraz 450 zł). W ten sposób ustalił zasądzoną na rzecz powoda kwotę odszkodowania w wysokości 3 015,77 zł. Sąd uwzględnił także żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość, powołując się na opinię biegłego, z której wynika, że u powoda nastąpiły pourazowe zwyrodnieniowe zmiany w stawie, które mogą skutkować dalszym ograniczeniem funkcji kończyny. Oddalenie powództwa w części obejmującej żądanie zasądzenia skapitalizowanej renty Sąd uzasadnił tym, że koszty opieki osób trzecich uwzględnił w przyznanym odszkodowaniu.

Pozwana w apelacji od wyroku z dnia 25 lipca 2012 r. podniosła zarzuty naruszenia art. 436 § 1 w zw. z art. 435 i art. 822 k.c., kwestionując związek szkody powoda z ruchem pojazdu, art. 435 w zw. z art. 822 k.c. przez pominięcie tego, że w chwili wypadku posiadaczem zależnym samochodu był warsztat samochodowy; art. 436 § 1 w zw. z art. 435, art. 822 i art. 362 k.c. przez nieprzyjęcie, że szkoda powstała wskutek wyłącznej winy powoda lub innych pracowników warsztatu, art. 822 k.c. przez błędne przyjęcie, że zapłata w postępowaniu likwidacyjnym kreuje odpowiedzialność pozwanej oraz art. 233 § 1 k.p.c. przez niepełną ocenę zeznań świadka M. Ł. i powoda.

Sąd Okręgowy w K. ocenił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji jako prawidłowe oraz odrzucił zarzut naruszenia granic swobodnej oceny dowodów. Odnosząc się do zagadnienia związku wypadku

i szkody z ruchem pojazdu w rozumieniu art. 436 § 1 k.c. i art. 34 u.u.o. przyjął, że o istnieniu takiego związku w okolicznościach sprawy decyduje to, że szkoda wynikła z przemieszczenia się pojazdu na skutek uruchomienia silnika. Bez znaczenia jest fakt, że uruchomienie silnika nastąpiło w związku z naprawą samochodu w warsztacie i bez wsiadania do pojazdu przez M. Ł. Oddanie samochodu do warsztatu nie spowodowało oddania go w posiadanie zależne. Osoba prowadząca warsztat i jej pracownicy mogą być uznani najwyżej za dzierżycieli samochodu. Nie będąc posiadaczem zależnym osoba ta nie ponosi odpowiedzialności; zachowana została więc odpowiedzialność posiadacza samoistnego samochodu (art. 436 § 1 k.c.). Odpowiedzialności pozwanej nie uchylał brak winy M. Ł., gdyż w przypadku uregulowanym w art. 436 § 1 k.c. chodzi o odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Szkoda nie nastąpiła także wyłącznie z winy poszkodowanego powoda. Poleciał on wprowadzić M. Ł. uruchomić silnik, ale bezpośrednią przyczyną było jej zachowanie, gdyż powinna ona była się upewnić - sprawdzając położenie dźwigni biegu – czy uruchomienie silnika nie spowoduje jego przemieszczenia się. Poszkodowany przyczynił się do powstania szkody, gdyż polecając uruchomienie silnika nie zachował ostrożności, tj. nie ustalił, czy samochód znajduje się na biegu, względnie nie stanął z jego boku, lecz pozostał przed nim. Niemniej było to przyczynienie nieznaczne, które, w okolicznościach sprawy, w szczególności w świetle skutków wypadku dla powoda, nie uzasadniało miarkowania należnego mu zadośćuczynienia i odszkodowania.

Przyjmując, że odpowiedzialność pozwanej jest uzasadniona w świetle art. 436 § 1 w zw. z art. 444 § 1 i art. 445 § 1 k.c., Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do obniżenia należności zasądzonych na rzecz powoda w myśl art. 362 k.c. i wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2013 r. oddalił apelację pozwanej.

W skardze kasacyjnej od tego wyroku pozwana zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 436 § 1 w zw. z art. 435 k.c. i art. 34 u.u.o. oraz art. 362 k.c. w zw. z art. 211 k.p. i art. 13 ust. 1 dyrektywy Rady z dnia 12 czerwca 1989 r. w sprawie wprowadzania środków w celu poprawy bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w miejscu pracy (89/391EWG, Dz. Urz. WE z 1989 r., L 183, s. 1, polskie wydanie specjalne: Dz. Urz. UE rozdział 5, t. 1, s. 349 ze zm.) Podniosła też zarzut naruszenia art. 382 w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. Na tej

podstawie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Naruszenia art. 382 w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. skarżący dopatruje się w tym, że Sąd drugiej instancji przypisał Sądowi pierwszej instancji ocenę, iż M. Ł. była samoistnym posiadaczem pojazdu, oraz uznał tę ocenę za prawidłową, podczas gdy w istocie samoistnym posiadaczem pojazdu była – w świetle materiału zgromadzonego w sprawie – Fundacja Promocji Zdrowia z siedzibą w K. Dokonywana na podstawie ustaleń faktycznych ocena charakteru władztwa danej osoby nad pojazdem (dzierżenie, posiadanie samoistne albo zależne) jest oceną prawną, jednak podważać ją można w ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego, a nie prawa procesowego. Przesądza to, że zarzut naruszenia art. 382 w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. jest bezzasadny.

Zarzucając naruszenie art. 436 § 1 w zw. z art. 435 k.c. i art. 34 u.u.o. skarżący podniósł, że w okolicznościach sprawy nie można przyjąć, aby szkoda, której doznał powód, powstała w związku z ruchem pojazdu. Orzecznictwo przyjmuje, że pojęcie „ruchu”, odnoszone do mechanicznego środka komunikacji (pojazdu), w znaczeniu prawnym należy rozumieć dość szeroko, jakkolwiek przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2002 r., V CKN 644, OSNC 2002, nr 12, poz. 156; z dnia 11 kwietnia 2003 r., III CKN 1522/00, nie publ.; z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, nie publ.). Uznaje w szczególności, że włączenie silnika przesądza o tym, że pojazd jest w ruchu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, nie publ.; z dnia 19 grudnia 2013 r., II CSK 157/13, nie publ.), jak również, że nie ma znaczenia kwestia, czy ruch pojazdu pozostaje w związku z jego funkcją komunikacyjną lub transportową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2013 r., II CSK 157/13, nie publ.). W niniejszej sprawie samochód, którego przesunięcie się stało się przyczyną szkody powoda, miał uruchomiony silnik. Okoliczność ta, ze względu na to, że samochód miał „włączony bieg”, sprawiła,

że doszło do jego przemieszczenia się. Wprawdzie uruchomienie silnika nastąpiło w czasie, gdy samochód pozostawał w warsztacie, jednak nie wpływa to na ocenę, czy znajdował się on w ruchu. Oddanie samochodu - celem naprawy lub przeglądu - do warsztatu związane jest z korzystaniem z niego w zwykły sposób. Uzasadnia to wniosek, że szkoda powstała wskutek uruchomienia w warsztacie silnika pojazdu z włączonym biegiem oraz jego przemieszczenia się jest szkodą wywołaną przez ruch tego pojazdu. Zarzuty naruszenia art. 436 § 1 w zw. z art. 435 k.c. i art. 34 u.u.o. są więc bezzasadne.

Według skarżącego Sąd Okręgowy naruszył 362 k.c. w zw. z art. 211 k.p. i art. 13 ust. 1 dyrektywy Rady z dnia 12 czerwca 1989 r. w sprawie wprowadzania środków w celu poprawy bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w miejscu pracy (89/391/EWG) wychodząc z założenia, że w ramach uznania sędziowskiego mieści się uprawnienie do odstąpienia od obniżenia odszkodowania (zadośćuczynienia) pomimo zaistnienia obiektywnego przyczynienia się poszkodowanego do wypadku oraz subiektywnych elementów w jego działaniu wyrażających się w zawinionym niezachowaniu zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Zagadnienie, czy stwierdzenie przyczynienia poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody obliguje sąd do zmniejszenia należnego odszkodowania, czy też nie, budzi wątpliwości. Według jednego stanowiska ustalenie przyczynienia jest jedynie warunkiem koniecznym rozważenia możliwości zmniejszenia odszkodowania, ale nie wystarcza do tego zmniejszenia, ponieważ o tym, czy i w jakim stopniu obniżyć odszkodowanie, sąd decyduje w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w ramach określonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie okoliczności *in casu* w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009, nr 3, poz. 66; z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, nie publ.). Pogląd przeciwny zakłada, że w razie ustalenia, że poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, sąd biorąc - zgodnie z art. 362 k.c. - pod uwagę okoliczności, w tym stopień winy obu stron, powinien odpowiednio zmniejszyć odszkodowanie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1971 r., I PR 106/70, nie publ., z dnia 7 maja 2010 r., III CSK 229/09, nie publ.).

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie przyjmuje, że art. 362 k.c. nie może być traktowany jako przejaw tzw. prawa sędziowskiego, którego zastosowanie zależy od swobodnego uznania sądu w okolicznościach sprawy. Odróżnić należy ustalenie, czy zachowanie poszkodowanego wypełniło konieczne znamiona prawnie relewantnego przyczynienia do powstania lub zwiększenia szkody, od skutków takiego ustalenia dla zakresu obowiązku odszkodowawczego. Ustalenie, że poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, aktualizuje powinność oceny przez sąd, przy uwzględnieniu okoliczności sprawy, w tym ewentualnie stopnia winy obu stron, w jakim zakresie wpływa to - *in minus* - na granice obowiązku odszkodowawczego osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W każdym przypadku przyczynienia odszkodowanie ulega zmniejszeniu, jakkolwiek w okolicznościach danej sprawy może to nastąpić w stopniu zupełnie symbolicznym.

Sąd Okręgowy naruszył więc art. 362 k.c., ponieważ ustaliwszy przyczynienie powoda do powstania poniesionej przezeń szkody i oceniwszy - jako nieznaczny - rozmiar tego przyczynienia, zaniechał odpowiedniego - w takich okolicznościach - obniżenia obowiązku odszkodowawczego pozwanej. Rozpoznając ponownie sprawę powinien w związku z tym skonkretyzować ustalony stopień przyczynienia powoda do powstania doznanej przezeń szkody i uwzględnić to przy określeniu ostatecznej wysokości jego roszczeń.

Mając to na względzie Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., orzekł jak w sentencji.